

## Termin jest święty

autor: SYBILLA SZLÓSARCZYK    opublikowany: 1 MINUTĘ TEMU



*Nie mogę już złożyć apelacji, przepadła możliwość odrzucenia spadku, moja należność się przedawniła, nie mogę składać nowych dowodów w sprawie, uprawomocnił się nakaz zapłaty, który obejmuje coś, czego nie powinienem płacić, nie mogę odwołać darowizny...*

Te wszystkie problemy (i jeszcze wiele innych) wynikają bezpośrednio z niedotrzymania terminów, które ustala prawo cywilne i procedura cywilna na dokonanie określonych czynności. Konieczna jest więc nie tylko wiedza, jaki jest termin, ale również umiejętność jego prawidłowego obliczenia. Nie warto łudzić się, że wyjaśnienia odnośnie nieznanego terminu czy pomyłki w liczeniu odniosą skutek. Zasada „nieznajomość prawa szkodzi” ma tutaj zastosowanie, jak żadna inna. Jak więc zadbać o to, aby upływ czasu nie był już nigdy zaskoczeniem?

W prawie cywilnym istnieje kilka rodzajów terminów, m.in. ustawowe, które są określone w ustawie i których początek lub koniec wskazuje również ustawa. Dla przykładu: termin przedawnienia (co do zasady 6 lat)  
– termin końcowy, do którego twoje roszczenie może uzyskać skuteczną ochronę w sądzie i jest realne do odzyskania; termin dwutygodniowy na wniesienie apelacji od doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem – termin początkowy i końcowy, w jakim możesz wnieść apelację od wyroku lub postanowienia.

Sądowe to terminy wskazywane przez sąd. Rozpoczynają się z chwilą ich ogłoszenia lub doręczenia Ci wezwania o ich wyznaczeniu. Dla przykładu: w sprawie cywilnej sąd zobowiązuje Cię do przedłożenia wszelkich dowodów w terminie 14 dni. Oznacza to, że od chwili wydania tego zarządzenia przez sąd na rozprawie w Twojej obecności lub doręczenia Ci wezwania pocztą, masz 14 dni na złożenie w sprawie wszelkich dowodów, jakimi dysponujesz.

Powyższe terminy możemy podzielić na tzw. terminy prekluzyjne i zawite. Terminy prekluzyjne znajdziesz w prawie materialnym cywilnym, czyli regulującym stosunki prawne. Termin prekluzyjny nie podlega przywróceniu, co oznacza, że bez względu na okoliczności jego niedotrzymania termin ten upłynął i niestety będziesz ponosił tego konsekwencje.

### Ważne!

Terminy prekluzyjne – nieprzywracalne:

- **obowiązek ten stwierdzony jest umową, ugodą bądź orzeczeniem sądowym,**
- **zobowiązany nie łoży na uprawnionego/uprawnionych przez co najmniej w/w okres,**
- **osoba uprawniona/pokrzywdzona lub organ pomocy społecznej albo organ podejmujący działania wobec dłużnika alimentacyjnego złożył wniosek o ściganie – to w sytuacji, gdy pokrzywdzonemu nie przyznano odpowiedniego świadczenia rodzinnego albo świadczenia pieniężnego wypłacanego w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów; w przeciwnym wypadku ściganie następuje z urzędu..**

Terminy te rozpoczynają swój bieg od określonej czynności lub okoliczności, np. zachówek – moment otwarcia spadku (czyli śmierć spadkodawcy), przedawnienie – moment wymagalności roszczenia (chwila, od kiedy należało zapłacić), błąd – moment powzięcia informacji o wystąpieniu błędu, prawo pierwokupu – od zawiadomienia, darowizna – od chwili jej wykonania.

Terminy zawite, co do zasady również są wiążące, ich upływ jest nieodwracalny, a czynności dokonane po ich upływie prawnie bezskuteczne. Jednakże w wyjątkowych przypadkach mogą zostać przez sąd przywrócone. Takie terminy to szczególnie te określone przepisami procedury cywilnej – tygodniowy termin na wniesienie zażalenia, dwutygodniowy termin na wniesienie apelacji, termin złożenia odpowiedzi na pozew lub termin wskazany przez sąd do dokonania np. wspomnianego wyżej, przedłożenia dowodów.

Warunkiem przywrócenia terminu jest niedotrzymanie go „bez swojej winy”. Jest to pojęcie otwarte i interpretowane przez sąd w każdej konkretnej sytuacji.

Orzecznictwo sądowe wypracowało ogólne zasady interpretacji winy z punktu widzenia przywrócenia terminu. Istotne jest, aby istniała jakaś niezależna przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi, gdy dokonanie czynności w ogóle (obiektywnie, a więc w oderwaniu od chęci danej osoby) było wykluczone, jak również wtedy, kiedy w danych okolicznościach nie można było oczekiwać, aby ktoś terminu dotrzymał z powodu okoliczności życiowych. Dlatego przy ocenianiu, czy wina istnieje czy nie, jeśli chodzi o spóźnienie się z dokonaniem czynności, sprawdza się tzw. należytą staranność przeciętnego człowieka przejawiającego dbałość o swoje życiowo ważne sprawy. Nie można więc mówić, że nie dotrzymałam terminu, ponieważ była duża kolejka na pocztę, sąd jest oddalony od miejsca zamieszkania lub miałam dużo pracy. Ocena braku winy podlega uznaniu sądu. Warunkiem przywrócenia terminu są również tzw. ujemne skutki procesowe. Nie uzyskamy więc przywrócenia terminu, jeśli jego uchybienie nie wywołuje dla nas negatywnych konsekwencji. Co więcej, należy wyżej opisane okoliczności uprawdopodobnić, a więc sąd mniej rygorystycznie ocenia złożone dokumenty, czy zeznania świadków, niż w przypadku, gdy mamy do czynienia z udowodnieniem.

Dodatkowo możemy jeszcze wyróżnić terminy instrukcyjne, a więc takie, które tylko sugerują, w jakim czasie określone czynności powinny być dokonane. Terminy te szczególnie dotyczą czynności sądu, ale uchybienie terminowi instrukcyjnemu nie będzie powodowało żadnych negatywnych skutków. Dodam, że sądy bardzo rzadko mają określone ustawowo terminy do dokonania określonych czynności, np. nie ma terminu na napisanie uzasadnienia wyroku, przekazania sprawy do sądu II instancji, rozpatrzenia apelacji, itd. Spotkamy się natomiast z wyznaczonymi ustawowo terminami rozstrzygnięć, np. wniosek o zabezpieczenie winien być rozpoznany w terminie nie później niż tygodniowym od daty wpływu do sądu. Jednakże niedotrzymanie tego terminu nie rodzi dla sądu żadnych negatywnych konsekwencji, a więc należy uznać ten termin właśnie za instrukcyjny.

Jak w takim razie liczyć termin, aby nie narazić się na jego nieprzywracalny upływ lub uchybienie? Reguły wyznacza kodeks cywilny. Możemy dokonać danej czynności do końca ostatniego dnia terminu, czyli nie ma znaczenia dla jego dotrzymania czy dokonałeś czynności o godz. 8 czy 15. Jeśli początek terminu wyznacza jakieś zdarzenie (np. od dnia doręczenia wezwania do dokonania określonej czynności) licząc termin, do którego masz tej czynności dopełnić, pomijasz dzień, w którym odebrano wezwanie. Przykład: odebrałam wezwanie doręczane mi pocztą w poniedziałek – bieg terminu zaczyna się więc od wtorku (wtorek jest pierwszym z dni). Jeśli więc termin jest siedmiodniowy – liczę od wtorku, a więc termin 7 dni upływa w poniedziałek, bo poniedziałek jest 7, ostatnim dniem na dokonanie czynności.

Jeśli termin jest określony w tygodniach, miesiącach lub latach, kończy się z upływem dnia, który nazwą odpowiada początkowi terminu. Przykład: termin tygodniowy – odebrano wezwanie w poniedziałek – termin będzie upływał w kolejny poniedziałek, termin miesięczny: odebrano wezwanie 5 dnia miesiąca – termin będzie upływał 5 dnia następnego miesiąca. Jeśli odebrano wezwanie 31 dnia miesiąca, a kolejny miesiąc ma 30 dni, wtedy termin upływa 30 dnia kolejnego miesiąca (a nie 1!). Jeśli termin jest określony na początek, środek lub koniec miesiąca, oznacza to, że upływie 1, 15 lub ostatniego dnia danego miesiąca. Pół miesiąca to 15 dzień danego miesiąca. Termin miesięczny bez ciągłości (czyli nie liczymy jako 30 następujących po sobie dni) to 30 dni, a rok 365 dni.

Dodatkowo, jeśli ostatni dzień terminu przypada w dzień wolny od pracy lub w sobotę, termin upływnie następnego dnia. Przykład: odebrano w sobotę przesyłkę pocztową na pocztę z wezwaniem do dokonania określonej czynności, określono tygodniowy termin do dokonania czynności – termin do dokonania czynności będzie upływał w drugi w kolejności poniedziałek po sobocie, kiedy odebrano przesyłkę. Jeśli termin wypada w święta Bożego Narodzenia, termin będzie upływał 27 grudnia, ponieważ 25 jak i 26 grudnia jest dniem wolnym od pracy. Zwracam uwagę, że wigilia lub sylwester są takim samymi dniami roboczymi, jak każdy inny i może dojść do upływu terminu w te dni.

Jak dotrzymać terminu? Jeśli powinieneś wnieść pismo do sądu lub dokonać innej czynności na potrzebę postępowania sądowego, przerwać bieg przedawnienia, dotrzymać terminu prekluzyjnego, należy złożyć odpowiednie pismo, pozew, oświadczenie na dzienniku podawczym sądu maksymalnie w ostatnim dniu terminu lub skierować za pośrednictwem Poczty Polskiej (przesyłką poleconą) pismo do sądu lub danej osoby (np. w przypadku oświadczenia o odwołaniu darowizny kierujemy pismo do obdarowanego). Data stempla z dziennika podawczego lub data stempla pocztowego oznacza datę dokonania czynności. Jeśli skierujesz pismo do złego sądu, niewłaściwego wydziału, nie ma to znaczenia – sąd przekaże pismo do właściwego miejsca. Nie wysyłaj pism do sądu kurierem lub za pośrednictwem innych doręczycieli – przekazanie im pisma w danym dniu nie będzie uważane za dotrzymanie terminu i liczyć się będzie data wpływu do sądu, nad którą nie masz wtedy kontroli.

Reasumując, niedotrzymanie terminów może mieć bardzo poważne konsekwencje dla Ciebie, Twojego majątku, przysługujących Ci praw. To Ty w całości jesteś odpowiedzialny za dochowanie terminu, a jego przywrócenie – o ile jest możliwe – jest trudne i niepewne. Mogę więc z pełną stanowczością powiedzieć, że termin jest święty. W każdej sytuacji.

## O autorze artykułu

---

**Sybilla Szlósarczyk**

Adwokat. Kraków